

„Błafa flota“

przewiozła 1 mln pasażerów

- ◆ Bałtycki rejs „Mazowska“
- ◆ Kłopoty z „Panną Wodną“

Statki „Żegluga Gdańskiej“ (26 jednostek), przewiozły w tegorocznym sezonie na 15 liniach żeglugi przybrzeżnej i śródlądowej, milion wycieczkowiczów z całego kraju (o 100 tysięcy więcej niż w analogicznym okresie ub. r.).

Największym powodzeniem cieszą się przejażdżki z Gdyni na Hel i do Jastarni.

„Mazowsze“ od kilku tygodni odbywa 4-dniowe rejsy po Bałtyku z wycieczkami urządzanymi przez „Orbis“ i „Żegluga Gdańska“.

Wiele kłopotu sprawia „Żegluga Gdańska“ remont popularnej „Panny Wodnej“. Huta „Jedność“ w Siemianowicach nie dostarcza bowiem rur potrzebnych do remontu tego statku.

Cena 50 gr

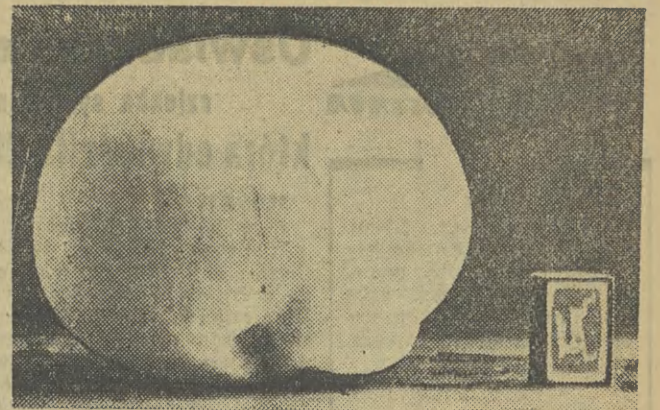
Nakład: 2.362

echo

KRAKOWA

Rok XII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 188

Kraków, wtorek 13 sierpnia 1957



W „Karolinie“ rozlosowano parcelę między posiadaczy „czwórek“

W swoim wakacyjnym tournee „Lajkonik“ odwiedził w niedzielę Wadowice. W ciągu dnia padły liczby: 4, 22, 52, 62 i 79.

W porównaniu z poprzednią grą zanotowano spadek liczby nadesłanych kuponów, a mianowicie zgłoszono ich 598.558 o wartości 1.795.674 złote, z czego na wygrane przypada 897.837 złotych.

W „Konieczności“, której losowanie odbyło się w Przeworsku, wyciągnięto liczby: 3, 16, 33, 70 i 89.

W „Karolinie“ wylosowano 28, 30, 45, 74 i 84. Między właścicieli „czwórek“ z poprzedniej gry rozlosowano parcelę, która przypadła na kupon nr 14.691 w punkcie gry nr 305. (k)

Najwyższa (od 1937 r.) stopa dyskontowa we Francji

PARYŻ
Rada Banku Francji postanowiła na posiedzeniu w dniu 12 bm. podnieść stopę dyskontową do 5 proc. Podkreślić należy, że zaledwie przed czterema miesiącami (11 kwietnia br.) Rada Banku Francji podwyższyła stopę dyskontową z 3 do 4 proc. Jak podkreślają dzienniki paryskie, obowiązująca obecnie stopa dyskontowa jest najwyższą od 1937 r.

Równocześnie Rada uchwaliła specjalne restrykcje finansowe, utrudniające redyskonto przez banki handlowe skryptów dłużnych w Banku Francji.

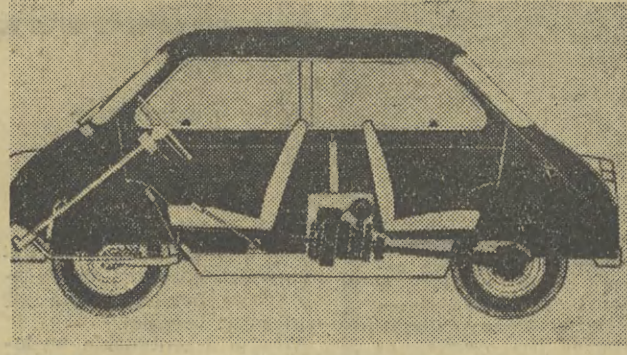
Powyższe posunięcia, jak podkreśla to agencja France Presse mają na celu „podrożenie“ pieniądza i zahamowanie inflacji, a także zmuszenie hurtowników do upłynnienia magazynowanych towarów.

BONN
Zachodnio-niemiecki bank federalny obniżył w dniu 12 bm. oficjalny kurs franka francuskiego z 1,19 marek za 100 franków do 0,99 m.

Co z pogodą?

W Anglii — burze, w Austrii — tlew, we Włoszech — upały w dniu: 33 st. C.

W Polsce — zachmurzenie umiarkowane, wiatry słabe, temperatura do 26 st. C.



Bożek Janus w nowoczesnym wydaniu

Janus był w starożytnym Rzymie bogiem czasu, ruchu i pół roku. Wyobrażano go jako bóstwo o dwóch jednakowych twarzach, jednej zwróconej naprzód — w przyszłość i drugiej ku tyłowi — przeszłość. Imieniem Janus nazwano w NRF nowy typ samochodu małolitrażowego o ciekawej sylwetce jednakowej z przodu i z tyłu. Mieści on 4 pasażerów na dwóch siedzeniach obroconych do siebie tyłem. Dwoch z nich patrzy w przód a dwóch w tył. Z przodu i z tyłu samochodu znajdują się jednakowe drzwi otwierane na boki. „Janus“ może rozwijać szybkość do 85 km na godz. i zużywa 4,5 l benzyny na 100 km. Waży cały 400 kg i może utrzymać ciężar tej samej wysokości. (l)

Ciekawy dokument historyczny o triumfach polskich lotników posiada syn kpt. Żwirki

Ciekawy dokument historyczny przedstawił komitetowi obchodu 25 rocznicy śmierci Żwirki i Wigury — syn kapitana Żwirki — Henryk.

Jest to 10-minutowy film ze zwycięstwa polskich lotników w Berlinie, z triumfalnego przelotu do Warszawy w 1932 roku oraz uroczystości pogrzebowych.

Utrwalone jest również na taśmie dźwiękowej przemówienie kpt. Żwirki w chwili po zwycięstwie w berlińskim challenge'u.

Najbardziej interesujące fragmenty filmu — zobaczymy w jednym z wrześniowych wydań polskiej kroniki filmowej.

Antyrządowy spisek w Syrii

KAIR
Radio syryjskie podało, że w Syrii wykryto nowy spisek inspirowany przez USA mający na celu obalenie obecnego rządu.

Radio podaje, że szczegóły spisku i jego wykrycia zostaną ogłoszone w osobnym komunikacie.

10-letni chłopak przepłynął bez trudu 6-kilometrową zatokę

RZYM
Dziesięcioletni chłopiec Luciano Molaro przepłynął koło Neapolu Zatokę Pouzoles długości 6 km.

Przebył on tę trasę w czasie 3 godzin 35 minut. Chłopiec po wyjściu z wody nie wyglądał na specjalnie zmęczonego.

Nowe starcia na Cyprze

LONDYN
Według doniesień z Nikozji, na zachód od tego miasta w miejscowości Kato Pirogos doszło do starcia pomiędzy wojskami brytyjskimi a ludnością.

Przyczyną starcia było rozpedzenie przez żołnierzy brytyjskich procesji, w której brali udział uczniowie niosący flagi greckie. Procesja odbywała się w rocznicę rozstrzelania znanego cypryjskiego przywódcy ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Po zaatakowaniu procesji przez żołnierzy, ludność obrzuciła napastników kamieniami. Podczas zajść aresztowano 9 osób.

Na Śląsku zanotowano pierwsze wypadki zachorowań na gripę azjatycką

Na Śląsku, w okolicach Bielska wykryto pierwsze ogniska grypy azjatyckiej. Do wczesnego jej zlokalizowania doszło dzięki zapobiegliwości wojewódzkiej stacji sanitarno-epidemiologicznej w Katowicach.

W dwu miejscowościach: Górki Wielkie k. Bielska i Bucze Harcerskie k. Jaworza zgłosiła się większa ilość osób do lekarzy z typowymi objawami tej choroby (nagie występująca gorączka od 38 do 40 stopni, bóle głowy w okolicy czołowej lub potylicznej, ogólne poczucie rozbitcia, objawy kataralne).

Pobrano wydzielinę i wysłano je do pracowni wirusologicznej Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie. Stamtąd w poniedziałek przyszło potwierdzenie: grypa azjatycka.

Nie ma — jak zawiadania wojewódzka stacja sanitarno-epidemiologiczna — żadnych powodów do zaniepokojenia. W dwóch ogniskach epidemia przebiega bardzo łagodnie. Wczesne rozpoznanie choroby i zorganizowanie akcji przeciwepidemicznej jeszcze bardziej ją złagodzi.

Światowej sławy hiszpański wiołoncelista 80-letni Pablo Casals ożenił się przed kilku dniami ze swoją 21-letnią uczennicą Marią Montanez. Jest to jego czwarta żona.



Krakowianin przebywający na wczarach w Gdowie podczas wycieczki do lasu znalazł grzyb-purchawkę białą wielkości piłki nożnej o wadze 1 kg. Trzeba przyznać, że purchawki tych rozmiarów należą do niebywalej rzadkości.

Zakończono śledztwo przeciwko zelowskiej grupie

Prokuratura Wojewódzka w Łodzi zakończyła śledztwo przeciwko grupie mieszkańców osiedla Żelów (pow. Łask), którzy swym zachowaniem czynnie przeciwstawili się pogrzebaniu zwłok według obrządku sekty „świadków Jehowy“.

12 kwietnia br. miał odbyć się pogrzeb członka tej sekty A. Adamskiego. Zezwolenia na pogrzebanie zwłok na cmentarzu katolickim udzieliła kuria biskupia w Łodzi. Jednak w dniu pogrzebu przy bramie cmentarza zebrał się tłum, liczący ok. 600 osób, który przeszkodził wniesieniu trumny na cmentarz. Zaczęto lżyć i wyzywać uczucia religijne członków sekty, a nawet obrzucano ich kamieniami. Następnie sfanatyzowani uczestnicy zbiegowiska wzięli trumnę ze zwłokami i pogrzebali je według obrządku, przyjętego przez katolików.

Winni zajęć zasiądą niedługo na ławie oskarżonych.

Dlaczego 800 ton zboża uległo zniszczeniu

Funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej MO w Kielcach ujawnili poważne straty w magazynach Państwowych Zakładów Zbożonych w Kielcach. W magazynie PZZ, wskutek braku konserwacji, uległo zniszczeniu ok. 800 ton zboża.

Prokuratura Wojewódzka wydała nakaz aresztowania głównego magazyniera Z. Dankowskiego, który bezpośrednio jest winien tych zaniedbań.

Od 7 miesięcy przechowywane ziarno nie było konserwowane.

Dalsze śledztwo w tej sprawie trwa.

Krakowskie trojaczki w opalach mieszkaniowych

Po Katowicach przyszła kolej i na Kraków, który poszczycić się może urodzonymi wczoraj trojaczkami. Matką trzech dorodnych dziewczynek (ich waga w chwili urodzenia wynosiła: 2.300, 2.390 i 2.700 gramów) jest p. Boryczko.

Mama z trojgiem maleństw przebywa obecnie na Oddziale Ginekologicznym pod troskliwą opieką lekarzy. Jedno do ją przeraża — jak stwierdziła — to perspektywa powrotu do domu, czyli do... przejściowego pokoju.

Faktycznie — perspektywa niewesoła. A gdyby tak ojcowie miasta zechcieli się raz zabawić w prawdziwych ojców i świeżo „upieczonym“ trojaczkom oraz ich rodzicom pomóc w otrzymaniu bardziej odpowiedniego dla nich pomieszczenia? (mar)

Przez Warszawę przejeżdżają festiwalowe pociągi

Dziś w nocy przejechał przez Warszawę pierwszy pociąg festiwalowy wiozący część delegacji niemieckiej. Na Dworcu Gdańskim, udekorowanym odświętowanymi flagami narodowe różnych państw, młodych Niemców, powracających z VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów witali przedstawiciele Komitetu Warszawskiego ZMS oraz przybyła delegacja młodzieży stołecznej.

Dziś w godzinach popołudniowych przyjeżdża do Warszawy z Moskwy część delegacji polskiej oraz przejeżdża przez stolicę pociąg wiozący delegatów Norwegii, Anglii i Niemiec.

Wielka panika wybuchła wśród 250 widzów

gdy mściwy strażak rzucił na salę dymne świece

Komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Lewinie Kłodzkiej — Stanisław Doliński czując się dotknięty tym, że kierownik objazdowego zespołu satyryków odmówił wpuszczenia go na widowie w czasie przedstawienia zorganizowanego w gromadzkim domu kultury w Lewinie, postanowił przestraszyć wszystkich... pożarem.

W trakcie przedstawienia rzucił on na salę palące się świece dymne. Na scenie i widowni, gdzie znajdowało się 250 osób, wybuchła panika.

Chuligan w mundurze strażaka za ten „kawał“ zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej i służbowej.

Sprawozdanie z pierwszego dnia procesu zamieszczamy na str. 2

Proces Hartmana i współoskarżonych rozpoczęty



WŁADYSŁAW HARTMAN — były SS-man i eksprokurator.

G. CHACHŁOWSKI — dy-spozytor PKS w Krakowie — pośrednik Hartmana.

A. URASIŃSKI — b. pod-prokurator miasta Krakowa.

JÓZEF DROŹDŹ — b. naczelnik Wydziału Śledczego w KW MO w Krakowie.

W. BUCHTA — b. zastępca kierownika II Komisariatu MO w Krakowie.

WIADOMOSCI Z SWIATA

NOWY JORK

W poniedziałek, 2,5-milionowe miasto Boston było bez dzienników, ponieważ w walce o podwyżkę płac, zastrajkowali pracownicy wszystkich drukarni.

*

LONDYN

Jak podaje z Australii agencja Reutersa, 12 bm. przybyła do Brisbane ekipa lotników brytyjskich, która weźmie udział w nowej próbie bomby wodorowej na Wyspie Bożego Narodzenia.

*

KAIR

Rozpoczął się tutaj proces 13 osób oskarżonych o dążenie do obalenia obecnego ustroju i zamordowania prezydenta Nassera. Wśród oskarżonych znajduje się dwóch b. ministrów.

*

KAIR

Dwie brygady armii jordańskiej wypowiedziały posłuszeństwo obecnym władzom. Uważa się, iż przyczyną tego jest głównie polityka rządu jordańskiego wobec Syrii. Prasa informuje, iż król Hussein zaprosił oficerów wspomnianych dwóch brygad do swej rezydencji, by omówić z nimi sytuację. Po przybyciu do pałacu królewskiego, oficerowie ci zostali natychmiast aresztowani.

*

LONDYN

„Premier Indii Nehru — donosi z Delhi korespondent Reutersa — oświadczył w parlamencie, że jeśli Podkomisja Rozbrójniowa ONZ zwróci się do rządu indyjskiego z propozycją wzięcia udziału w pracach tej Podkomisji, propozycje te rząd gotów jest przyjąć. Nehru podkreślił przy tym, że Zwiazek Radziecki nie proponował bezpośrednio rządowi Indii, aby podjął starania w kierunku uczestniczenia w Podkomisji Rozbrójniowej.

*

MOSKWA

Agencja TASS, powołując się na kota polityczne Syrii, podaje, że prezydent Syrii Szukri el Kuatli przybędzie we wrześniu z oficjalną wizytą do Czechosłowacji na zaproszenie prezydenta CSR.

Oświadczenie Nizam ed Din członka syryjskiej delegacji rządowej która odwiedziła ZSRR i Czechosłowację

MOSKWA

Agencja TASS podaje: W niedzielę, powrócił do Damaszku szef sztabu generalnego armii syryjskiej Nizam ed Din, członek syryjskiej delegacji rządowej, która odwiedziła Związek Radziecki i Czechosłowację. Generał Nizam ed Din złożył przedstawicielom prasy i radia oświadczenie dotyczące wizyty delegacji.

Podkreślił on m. in., że wydarzenia w Egipcie wykazały całemu światu, iż Związek Radziecki jest prawdziwym przyjacielem Arabów. Rozmowy w Moskwie świadczą, że Związek Radziecki szczerze pragnie udzielić Syrii nie uzależnionej od żadnych warunków pomocy, niezbędnej do rozwiązania jej trudności gospodarczych.

Celem Związku Radzieckiego — stwierdził dalej Nizam ed Din — jest przyjaźń ze wszystkimi narodami walczącymi o swe wyzwolenie. Będąc w ZSRR przekonaliśmy się, że naród radziecki solidaryzuje się z naszą walką o wolność i niezawisłość. ZSRR nie ma

żadnych celów agresywnych. Przekonaliśmy się również, że Związek Radziecki nie zamierza ingerować w sprawy wewnętrzne naszego kraju, wręcz przeciwnie, popiera on jedność krajów arabskich i naszą walkę z imperializmem. Nie ulegliśmy wpływowi kłamliwej propagandy imperialistycznej, która wszelkimi sposobami usiłuje zohydżyć szlachetne cele Związku Radzieckiego.

Rozmowy w Czechosłowacji — oświadczył szef sztabu armii syryjskiej — wykazały, że kraj ten, nie stawiając żadnych warunków, również wyciąga do nas pomocną dłoń.

Fundacja Rockefellera wyasygnowała 475 tys. dolarów dla polskiej nauki

NOWY JORK

W wyniku wizyty złożonej przed kilku miesiącami w Polsce przez delegatów Fundacji Rockefellera z dr Warren Wezverem na czele, Fundacja ta komunikuje o przeznaczeniu 475 tysięcy dolarów na dotacje dla nauki w Polsce.

Z sumy tej 175 tys. dolarów przeznaczona jest na stypendia dla naukowców polskich mających studiować w innych krajach, a 300 tys. dolarów na zakup materiałów naukowych i niektórych urządzeń dla polskich wyższych uczelni i instytutów badawczych.

Wydawanie stypendiów i podział odpowiednich kwot dla poszczególnych ośrodków nauki w Polsce odbywać się będzie na wniosek właściwych instytucji polskich.

Rada Adwokacka do redakcji „Echa“

Z Rady Adwokackiej Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Krakowie otrzymaliśmy pismo następującej treści:

„W związku z informacją zawartą w notatce prasowej pt. „Hartman łapownik uniwersalny“ (Echo Krakowa z dn. 8 sierpnia 1957 r.) dotycząca osoby członka krakowskiej Adwokatury adw. mgr Maurycego Wienera — Rada Adwokacka Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Krakowie w oparciu o posiadane materiały stwierdza, że inkryminowane adw. mgr Maurycemu Wienerowi zarzuty zawarte w tej notatce były przedmiotem badań ze strony Prokuratury Generalnej, która śledziła w tej sprawie umorzyla, stwierdzając, że brak jest podstaw do wniesienia aktu oskarżenia przeciwko adwokatowi Wienerowi. Dziekan Rady Adwokackiej mgr Kazimierz Buchala“.

Szczeciński proces

Osk. Wolny przyznaje się jedynie do przechowywania broni i amunicji

Jak podaliśmy wczoraj, przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie rozpoczął się proces b. zastępcy przewodniczącego Prezydium szczecińskiej MRN Zenona Wolnego oraz współoskarżonych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia jako pierwszy zeznał osk. Wolny, który przyznał się jedynie do przechowywania broni i amunicji otrzymanej od Remiszewskiego. Zaprzeczył on kategorycznie jakoby był członkiem bandy rabunkowej i brał udział w planowaniu napadów.

Proces trwa.

Berlińskie rozmowy SED — KPZR

BERLIN

Agencja ADN podaje: Delegacje Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego kontynuowały w poniedziałek rozmowy.

MOSKWA

Stację metro moskiewskie, która dotychczas nosiła nazwę stacji im. Kaganowicza, przemianowano na „Ochotnyj rjad“.

WIADOMOSCI Z KRAJU

W wrześniu br. obchodząc będziemy „Dni Warszawy“. Będą one ściśle powiązane z Miesiącem Budowy Warszawy.

Obok imprez o charakterze ogólnowarszawskim, program „Dni“ przewiduje imprezy nawiązujące do tradycji i folkloru poszczególnych dzielnic np. Woli, Starówki.

Jak się dowiadujemy, na zbliżających się uroczystościach „Tygodnia Lotnictwa“ członkowie dowództwa wojsk lotniczych wystąpią po raz pierwszy w nowych mundurach.

Ten nowy — a raczej stary, bo nawiązujący do dawniejszych tradycji — uniform, jest koloru stalowo-szarego, z czarnymi wypustkami na rękawach i szwach spodni; czapka jest również koloru szarego, z czarnym otokiem.

Prace żniwne szybko dobiegają końca, nawet w górach i w województwach północnych. Główny wysiłek skierowano tam obecnie na zwózce zboża. Natomiast w pozostałych rejonach kraju, z każdym dniem wzrasta nasilenie omiotów, a co za tym idzie, również dostaw zboża do punktów skupu.

leszcze Jedna afera gospodarcza

Tak „pomyślnie“ dla niego przebiegał skup ze źródeł zdecentralizowanych że „zdecydował się“ na wybudowanie willi...

Organa MO ujawniły w PZGS w Ostrowie Mazowieckim poważną aferę gospodarczą.

Jak informuje KG MO — wiceprzewodniczący tego PZGS Henryk Mrozowski, wspólnie z referentem skupu Adolфом Kolatorowem „zakupując ze źródeł zdecentralizowanych materiały budowlane i siano, namawiał sprzedających do wystawienia rachunków na sumy wyższe od rzeczywistej wartości tych artykułów. Mrozowski „zarobił“ w ten sposób ok. 160 tys. zł a ponadto przywłaszczył sobie 15 tys. sztuk cegieł, którą chciał zużyć na budowę swej willi.

Dotychczasowe dochodzenie w tej sprawie wykazało, iż o nadużyciach popełnianych przez Mrozowskiego i Kolatorowem wiedzieli inni pracownicy PZGS w Ostrowie Mazowieckim między innymi prezes PZGS Kruszewski i główny księgowy. Dopuścili oni do tego, że w ciągu 4 miesięcy Mrozowski i Kolatorow nie



„Gość“ który podróżuje bez wiz i paszportów po całym świecie NOWY JORK

Jak donoszą z Ameryki Południowej, epidemia grypy azjatyckiej rozprzestrzeniła się tam coraz bardziej.

Władze argentyńskie wydały zarządzenie zamknięcia szkół we wszystkich prowincjach, z wyjątkiem Catamarca i Santiago el Ostero.

W prowincji Mendoza choruje na grype azjatycką ponad 200 tys. osób.

W ostatnich dniach z Krakowa wyjechały za granicę do Jugosławii i Austrii dwie grupy harcerzy na kilkutygodniowe obozy. Na zdjęciu: szczęśliwi wybrańcy losu — 36 harcerzy uczniów i Liceum Nowodworskiego odjeżdża do Ebense w Austrii, gdzie jako goście austriackiej Polonii spędzą 3 tygodnie. Fot. J. Lewicki

Zmarł prof. R. Weigl

11 bm. w Zakopanem zmarł nagle, w wieku 74 lat, przebywający tam na wypoczynku, światowej sławy uczony polski — prof. dr Rudolf Weigl.

Zmarły był twórcą pierwszej szczepionki przeciwko tyfusowi plamistemu, która przez blisko 20 lat była stosowana na całym świecie.

Dr R. Weigl był profesorem uniwersytetów: Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytetu Jagiellońskiego, a ostatnio Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, członkiem dzynnym Polskiej Akademii Umiejętności oraz wielu innych Towarzystw Naukowych w kraju. Był również członkiem belgijskiej Królewskiej Akademii Medycyny i Belgijskiego Towarzystwa Biologicznego, a także członkiem Nowojorskiej Akademii Nauk. Zmarły miał także tytuł szambelana papieskiego.

Za wybitne zasługi w dziedzinie medycyny dr R. Weigl został wyróżniony wysokimi nagrodami; naukowymi i odznaczeniami państwowymi polskimi oraz obcymi.

Pogrzeb zmarłego odbędzie się w Krakowie, dokąd przewieziono już zwłoki.

W Oświęcimiu zatrzymano hieny cmentarne

Organa MO w Oświęcimiu wpadły na trop przestępców, trudniących się rozkopaniem grobów więźniów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego. Hieny cmentarne, po otwarciu grobów zabierają z nich złote uzębienie.

Po kilkakrotnych obserwacjach funkcjonariuszom MO udało się ująć przestępców: Władysława Piątka, Jana Krzemka, Mieczysława Baka i Krakota Ligenzę, wszyscy zamieszkałi w Oświęcimiu.

KRONIKA wypadków

W ZPC Wawel przy ul. Wrocławskiej 17 wybuchł wczoraj aparat chłodniczy na amoniak. Zatrutu amoniakiem uległo dwoje pracowników — Zofia Jakubiak lat 23 i Władysław Baran lat 31. Interweniowała Straż Pożarna i Pogotowie Ratunkowe. Straty w wysokości około 20 tys. zł.

Nie zadowolony sąsiadki pani Teodozji Polaczek, zam. przy ul. Garnceńskiej 6/5. W czasie sprzeczki krewka sąsiadka uderzyła ją po głowie zadając ranę tużową okolicy ciemieniowej. Nie obeszło się bez pomocy lekarza Pogotowia.

Natomiast ob. Jacek Dębowski liczący sobie 1 rok życia poknął monetę 10-groszową. Przerazeni a niedoświadczeni rodzice zawezwali Pogotowie Ratunkowe. Lekarz zalecił cierpliwość.

W. KAIDEF

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem proces Władysława Hartmana przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach zaczął się dość rewelacyjnie. Z ośmiu oskarżonych pozostało tylko pięciu, gdyż b. oficer MO Zdzisław Walczak doznał obrażeń w wypadku samochodowym, b. sędzia Jerzy Żukawski zdradza objawy rozstroju nerwowego, a M. Kamiński nie posiada obrońcy. Zgodnie z decyzją trybunału, sprawy ich zostały wyłączone z procesu i będą rozpatrywane osobno w terminie późniejszym.

Wśród pozostałych oskarżonych powszechną uwagę zwraca Władysław Hartman. Nie wysoki, o szczupłej twarzy zdradza pewne objawy nerwowości. Skarży się, że stracił na wadze, jest słaby i ledwo trzyma się na nogach. Składanie personaliów zamienia w dłuższą wypowiedź dając zapowiedź tego, co czeka publiczność dzisiaj, kiedy przystąpi do zeznań na temat swojej działalności. Podając dane dotyczące swojej osoby, Hartman potwierdza fakt przynależności do organizacji „Straz przednia“, i ochotniczej służby w 43 dywizji pancerniej SS.

Po napaści przez hitlerowców na Związek Radziecki, Hartman bierze udział w bitwach pod Kurskiem i Smoleń-

I dzień procesu Władysława Hartmana

Aferzysta czy pokutnik?

skiem. Tam zostaje ranny, doznając kontuzji czaszki. Po wyjściu ze szpitala służy w Abwehrze w Krakowie, ukrywając się pod kryptonimem firmy spedycyjnej „Begelsak“. W chwili ewakuacji Abwehry w 1944 r. oskarżony odhmawia wyjazdu do Reichu. Pozostaje na miejscu, ukrywając się — jak sam twierdzi przed Schutzpolizei. Na dalsze pytanie, Hartman odpowiada ze zniecierpliwieniem: „Jak polska policja bezpieczeństwa nie ma odpowiednich ludzi, to już chyba katastrofa z tym państwem“.

Nieco więcej miejsca poświęca oskarżony swojej działalności po wojnie, kiedy to zapisał się do szkoły pedagogicznej. Zaraz jednak dodaje: „Uważałem, że jak się nie ma zdolności do czegoś, to lepiej się do tego nie brać“. Tak to zamiast do szkoły, Hartman trafił do milicji, gdzie — jak sam się wyraził — „potrzeba było ludzi czytających i piszących“.

Tam zainteresował się nim ówczesny

szef PUBP, powierzając mu prowadzenie śledztwa w sprawie pewnego zabójstwa. Podobno Hartman tak dobrze wywiązał się z tego zadania, że zaproponowano mu pracę w aparacie bezpieczeństwa.

Oskarżony odrzucił tę propozycję, lecz skorzystał z rekomendacji do oddziału informacji KBW. W 1947 roku cały ten oddział został aresztowany w tym również zatrzymano Hartmana. Niebawem jednak oczyszczony z zarzutów, zapisał się na kurs prawniczy we Wrocławiu. Po kursie piastował różne funkcje w aparacie wymiaru sprawiedliwości aż do stanowiska p. o. szefa prokuratury okręgowej w Krakowie. Wreszcie w grudniu 1952 roku wydano go za służbę w SS, podobno nie podając nawet przyczyny zwolnienia. Widać, że Hartman cierpił wskutek tego i żywi pretensje do swoich byłych przełożonych.

Pracując w prokuraturze krakowskiej, oskarżony wysoko ocenia swoją ówczesną

działalność. Nie waha się nawet twierdzić, że ocyścił tę „stajnię Augiasza“. Podobno przed objęciem przez niego stanowiska szefa, leżały tam całe sterty nie załatwionych spraw, a sama prokuratura zajmowała ostatnie miejsce w kraju. Według własnego mniemania, eks-prokurator miał wprowadzić porządek i podnieść ją do rzędu przodujących, za co otrzymał złoty krzyż zasługi.

Pozostali oskarżeni podają swoje personaliá w kilku słowach. Chachłowski — spokojnie, Urański — głośno i urzędowym tonem. Drożdż ze spuszczonej głową, łamiącym się głosem. Jedynie b. funkcjonariusz MO Buchta nie traci rezonu. Na pytanie, czy był poprzednio karany, odpowiada z tupetem, że zatrzymaniem komendanta KW MO w 1950 r. sprawy karne milicjantów zostały anulowane i wykreślone z ewidencji (!?).

Sensację na sali sądowej wywołuje wypowiedź obrońcy Hartmana dr Pocięja, który

Maciej Kuczyński

Budowa domu polarnego szybko postępuje naprzód

(Korespondencja własna ze Spitsbergen)



Szkic okolic obozu polskiej wyprawy na Spitsbergen

Baza naszej wyprawy w Zatoce Białych Niedźwiedzi opustoszała w tych dniach, bowiem członkowie grup letnich, tj. pozostających na Spitsbergen tylko do jesieni, wyruszyli już na tereny swoich prac, często poważnie oddalone od obozu głównego. Pozostała w nim nieliczna załoga, doprowadziła już do porządku w pośpiechu składany na wybrzeżu sprzęt, wyładowany z „Bałtyku” i „Ustki”. Zdołano też unormować jako tako godziny snu i posiłków, oczywiście o ile pozwala na to słońce nie zapadające poza horyzont w ciągu całej doby.

Wielki skład sprzętu, obok przewidywanej przystani, tuż powyżej linii zasięgu fal, zdołała już całkowicie zlikwidować. Nieocenioną pomocniczą załadunek samochodów terenowych i traktorów gąsienicowych z przyczepą. Dzięki tym środkom transportu, kilkucobowa grupa, w ciągu paru dni, zdołała przewieźć z wybrzeża do miejsca stacji, na półkilometrowej trasie, wszystkie e-

lementy konstrukcyjne domu, a także niezliczone skrzynie i beczki z paliwem płynnym.

Każdy przedmiot oznaczony numerem znalazł swoje miejsce na odpowiednim placu magazynowym. Obecnie, odszukanie potrzebnego sprzętu nie przedstawia najmniejszej trudności.

Pewne obawy co do użyteczności pojazdów mechanicznych w terenie spitsbergeńskim, jakie mieliśmy jeszcze w kraju, rozwiały się całkowicie. Tundra w okolicach obozu, utworzona przez zbitych kożuch mchów i porostów na kamiennym gruncie, stanowi znakomitą nawierzchnię, po której samochód bez wstrząsów, jeździ pełną szybkością. Traktor jest bardziej uniwersalny i chociaż wolno, to jednak z niezmienną pewnością przebywa piaszczyste stoki, zwały lodu, skałki i usypiska kamieni, wlokąc ogromne bnie drzewa dryftowego, wyrzucanego przez morze, a używanego do budowy przystani.

Budowa domu, w którym grupka badaczy pozostanie na okres zimy polarnej, postępuje szybko naprzód. Pracami zespołu budowlanego kieruje inż. Jerzy Piotrowski z Krakowa, projektant budynku, wykonanego następnie przez warszawską spółdzielnię „Współpraca”. Miejsce ustawienia domu na Spitsbergen było już wybrane w roku ubiegłym przez wyprawę rekonasansową. Jednakże potem w trakcie prac nad projektem, wymiary budynku znacznie wzrosły i obecnie trzeba było ustawić go w miejscu nieco innym.

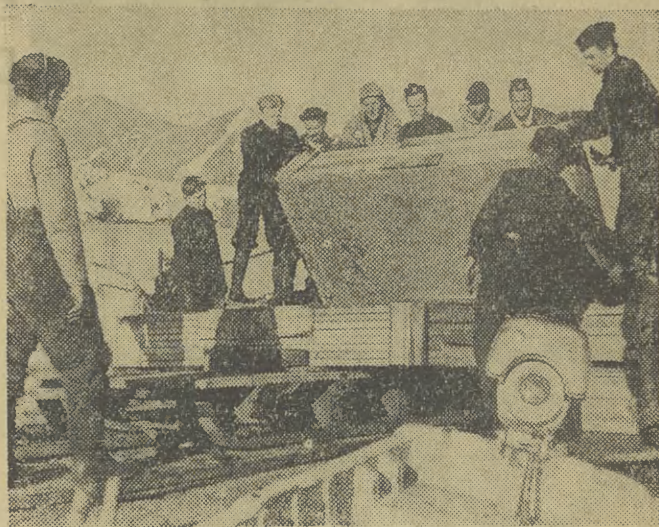
Zmontowano już belki, podwaliny i oparto je na betonowych słupkach z pustaków. Dalsza praca jest jeszcze prostsza i postępuje nadzwyczaj szybko. Dwie osoby zastawiające gotowe elementy, montują w ciągu godziny około pięciu metrów bieżących ściany. Cały budynek jest parterowy i ma wymiary 36x9 m x 2,40 m. Składany jest z kilku typów płyt drewnianych — ściennych, dachowych, podłogowych — wykonanych z drzewa i zawierających wewnątrz kilka warstw materiałów izolacyjnych takich jak wata szklana, papier pergaminowy, papier smołowany, cienka folia aluminiowa i papa. W projekcie oparto się na doświadczeniach norweskich. Na Spitsbergen w osadach węglowych, zamieszkiwanych w ciągu całego roku przez Norwegów tak właśnie konstruuje się budynki już od kilkunastu lat. W oryginalny sposób zostało rozwiązane ogrzewanie. Projektował je prof. Chlipalski z Krakowa. Dwa piece opalane ropą, ogrzewają powietrze, które rozprowadzone kanałami przy pomocy bezszmerowych wenty-

latorów elektrycznych, dostanie się do każdego pomieszczenia. Budynek wewnątrz i na zewnątrz zostanie pomalowany na bardzo żywe kolory, zakupionymi w Szwecji lakierami plastikowymi, odpornymi na wilgoć i mróz. Dalsze szczegóły o budynku, w miarę postępu robót.

Równocześnie są w trakcie prace nad uruchomieniem radiostacji. W chwili obecnej wyprawa nie posiada własnego środka łączności ze światem i zdana jest na uprzejmość Norwegów, którzy w trakcie częstych odwiedzin zabierają ze sobą depeche i listy. Pracą zespołu kieruje inż. Roman Trechciński, zastępca kierownika wyprawy dr Siedleckiego. W pobliżu budynku wybrano miejsce na ustawienie masztów antenowych. Wykonano betonowe podstawy, a same maszty złożone z rur duralowych i stalowych czekają już tylko na podniesienie. Ich wysokość wynosi 29 m.

O zainstalowaniu naukowych grup terenowych w miejscach ich pracy, często odległych od bazy, napiszę następnym razem.

MACIEJ KUCZYŃSKI



W wyładunku elementów składowych budynku z tratwy na ląd pomagają marynarze z załogi „BAŁTYKU”.



Setki beczek i skrzyń zawałowały w pierwszych dniach wybrzeże.

W zaopatrzeniu »z metra« przygotujemy się do niedoborów natomiast z konfekcją nie będzie specjalnych trudności

Każdy zapobiegliwy obywatel już w sierpniu zaczyna myśleć o tym w co przyodziewe swe ciało gdy nadejdą jesienne słońce i zimowe śnieżyce. Myśli też o tym dziennikarz, mając na uwadze dobro czytelników. Niestety informacje jakie udało się na ten temat uzyskać nie są zbyt optymistyczne.

Woj. Hurtownia Tekstylna, dbająca o zaopatrzenie mieszkańców naszego rejonu w tkaniny z metra, nie pracując bezpośrednio z przemysłem nie wie dokładnie czym zostanie uszczęśliwiona. Wie, że będzie dość bawelny i niezbyt wiele wełny. Specjalny kłopot sprawiać będą rodzicom ich pociechy, bowiem szwiotów na mundurki będzie niewiele, jak również atlasowej podszewki granatowej, nadającej się głównie na fartuchy. Wprawdzie mają trochę zmagazynowanej chałatówki, ale w niewystarczającej ilości. Wełny ubranio, wełniane płaszczyki i kostiumowe, to głównie pozostałości z ubiegłego sezonu, a nie nowe zaopatrzenie. Popelina — jak zwykle — pójdzie na eksport i do przerobu. Import — stanowi kłopot w morzu. Nadejść wprawdzie chołdki i dżwany z NRD, będzie ich mało, ale za to dość drogie.

Hurtownia tekstylna stwierdza, iż w porównaniu z nią znacznie bardziej uprzywilejowany jest przemysł odzieżowy. Z kolei więc zorientujemy się czym dysponuje na-

nadchodzący sezon jesienno-zimowy Woj. Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą, będące poprzez swe hurtownie dystrybutorem na cały teren woj. krakowskiego. WPHO posiada bezpośredni kontakt z fabrykami, dzięki czemu może lepiej przekazywać producentowi życzenia rynku. Niestety nie na wiele zdadzą się życzenia, gdy ciągle słyszy się o braku surowca, barwników i trudnościach z ustawicznym przedstawianiem produkcji. Bawelny w chwili obecnej fabryki posiadają zapas surowca jedynie na kilka dni i nigdy nie wiedzą czy i czym będą dysponowały w najbliższym czasie. Centralny Zarząd w Łodzi rozdziela na poszczególne WPHO produkcje różnych fabryk, WPHO w Krakowie korzysta z usług aż 33 zakładów produkcyjnych w całej Polsce, z tym iż niemal każdy z nich nastawiony jest na inny rodzaj produkcji. Np. Bielskie Zakłady Odzieżowe wytwarzają tylko ubrania męskie wysokoprocentowe, Krakowskie Zakłady Odzieżowe na razie kostiumy, a od przyszłego roku także płaszczyki i ubrania. Poza tym handel odzieżowy dysponuje trzema zasadniczymi spółdzielniami (2 w Tarnowie i 1 w Krakowie), z którymi współpracuje jak najbliższ.

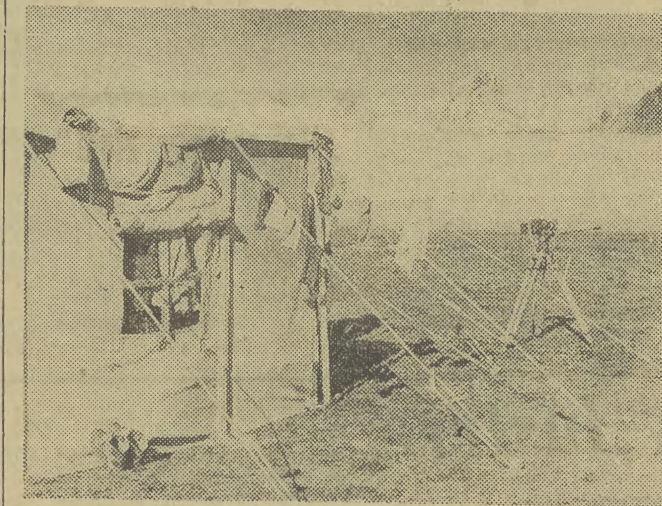
Asortyment odzieży jest bardzo szeroki, obejmuje zarówno odzież ciężką jak i lekką, trykotażę, bieliznę osobistą i po-

ścielową, artykuły pończosznicze itp. Niestety jednak istnieje w WPHO dość duże rezerwy z lat ubiegłych, które ciągle jeszcze trzeba „upychać”. Dlatego też w niektórych asortymentach nie czyni się nowych zamówień, licząc na sprzedaż tego, co zalega magazyny. Ogólnie rzecz biorąc nie powinno być jednak specjalnych braków w zaopatrzeniu w odzież.

Z zakresie ubrań męskich spodziewana jest w sprzedaży większa ilość jak w roku ubiegłym. Będzie pod dostatkiem spodni, z wysokoprocentowych i niskoprocentowych wełen, podobno nie zabraknie okryć męskich. Dla kobiet przewiduje się pewną ilość pelis, płaszczy gabardynowych, wdzianek, kostiumów wysokoprocentowych, sukni wełnianych, bawełnianych itp. Natomiast pewne kłopoty zaistnieją w zakresie płaszczy podgumowanych i płaszczy impregnowanych. Bardzo poszukiwanych płaszczy popelinowych będzie więcej jak w roku ubiegłym. Należy spodziewać się niedoborów w bieliznie pościelowej, gdyż poza przedsiębiorstwami (i to w małej ilości) nie przewiduje się dostaw na skutek braku surowca.

Zaopatrzenie w artykuły dziewiarskie będzie lepsze jak w roku ubiegłym. Niemniej jednak wystąpi niedobór w damskiej bieliznie luksusowej i w trykotażach. Pończoch bawełnianych i stylonów jest dość, natomiast brak tzw. patentek większych rozmiarów. Brak też wzorzystych skarpet stylonowych oraz pochodzących z nowej produkcji krótko-

Traktor na gąsienicach „Mazur” — dar Zakładów Mechanicznych w Łabędach i „Ursusa” oddał wyprawie znakomite usługi.



Fragment namiotu z suszycymi się skarpetkami.

M. Kuczyński

„Klub wysokich” (1,80 m) postuluje:

- ♦ utworzenie specjalnych oddziałów wojskowych
- ★ produkcję wyższych stołów, dłuższych łóżek
- ◆ wprowadzenie ulg podatkowych z uwagi na większe koszty utrzymania

335 kobiet i mężczyzn o wzroście powyżej 1,80 m zgłosiło się do Hamburga na ogólnoniemiecki kongres klubu „wysokich”.

Zwrócili się oni do ministerstwa obrony NRF z prośbą, o utworzenie specjalnej jednostki wojskowej złożonej z ludzi o wzroście powyżej 180 cm. Prośbę swą motywowali tym, że nie chcą „wyróżniać się”

wśród żołnierzy normalnego wzrostu.

Wzwalali również przemysł wytwarzający artykuły pierwszej potrzeby, do produkowania wyższych stołów, dłuższych łóżek i specjalnych rozmiarów odzieży. Klub zwrócił się również do ministerstwa finansów, aby ludzie szczególnie wysocy otrzymali pewne ulgi podatkowe.

Czytelnicy piszą...

O wszystkim po trochu

„Gospodarka całego kraju cierpi na brak materiałów budowlanych. Powodem tego, jak mi się zdaje, jest ogromne marnotrawstwo na naszych budowach. Tak np. przy ul. Dzierżyńskiego 29 koło domu akademickiego postanowiono zrobić ogrodzenie. Do wykopu głębokości 110 cm wali się beton bez zastanowienia... W ten sposób pogrzebano już w ziemi tony cementu...”

Adam Wojas, Kraków

*

„Istnieje — moim zdaniem — bardzo prosty sposób zebrania znacznych kwot, które, z powodzeniem można by obrócić na finansowanie jakiejś akcji społecznej np. budownictwa mieszkaniowego. Wystarczy tylko pobierać od każdej osoby wchodzącej na teren „tandety” opłatę w wysokości 1 zł. W ciągu miesiąca uzbierałoby się kilkadziesiąt tysięcy złotych...”

(nazwisko i adres znane

redakcji)

A. D.

*

„Chodzi mi o budowę osiedla dla młodych małżeństw. Uczestników tej spółdzielni, która mogłaby się nazywać np. „Osiedlem Optymistów” na pewno nie zabraknie. Trzeba tylko czym prędzej uzyskać zgodę odpowiednich czynników oraz stworzyć komitet założycielski.

Sam pierwszy zgłaszam akces. Jestem inżynierem instalacji cieplnych. Zobowiązuję się dla „Osiedla Optymistów” wykonać bezpłatnie projekt techniczny sieci cieplnej i ewentualnie osiedlowej oraz urządzeń c. o. w poszczególnych budynkach. Mam nadzieję, że znajdują się chętni do bezpłatnej pomocy przy opracowaniu dokumentacji dla instalacji gazowych, wodociągu i kanalizacji, instalacji elektrycznych i wreszcie planów architektonicznych. Aby jeszcze bardziej obniżyć koszt osiedla będzie możliwe wykonanie w ramach pracy społecznej części robót jak niwelacja terenu, wykopy pod fundamenty, malowanie itp. W ogóle pole do inicyjatywy ogromne...”

inż. Marek Jarecki

Kraków, Boh. Stalingradu 31/36a.

*

Dokończenie na str. 4

Poznajemy naszych krewnych...

Pitzantzarowie - ostatni ludzie epoki kamiennej



Pitzantzarowie nie osiągnęli nawet etapu rolnictwa — stać ich tylko na łowiectwo. Upolować 40-kg kangura to fraszka...

„Ara! Ara!” wykrzykiwali ludzie stojący przed chatami...

zbliżających się do nich Europejczyków, patrzyli w ziemię...

Po dwóch wiekach panowa-

nia w Australii cywilizacji europejskiej, na ziemiach tych żyje jeszcze tylko 47 tys. tubylców „czystej krwi”.

Do nich to właśnie, z ową nieproszoną wizytą, wybrała się para znanych etnografów francuskich, małżeństwo Villemintot.

Magia to podstawowy produkt eksportowy Pitzantzarów. Ze swych magicznych zdolności słyną oni w całej Australii i nie tylko.

„Mąż na wagę złota”

Na kongresie kawalerów, jaki odbędzie się tego lata w Niele, wybrana zostanie „żona, o której wszyscy marzą” i „mąż na wagę złota”.

wierzył i wróciwszy do domu — zdążył jeszcze wyratować rodzinę z płonącego domu.

„Wtajemniczeni” są otaczani specjalnym kultem. Dzieci nie mają do nich dostępu. Na całym szczęście małżeństwo Villemintot nie zostało objęte ową restrykcją.

Pitzantzarowie uprawiają magię przy pomocy kości. Istnieje wiele sposobów owej magii: ungakura — to 6 szpiczastych kosteczek zawieszonych na kłębu włosów, takula — to 15 cm kość zastrzona z jednej, a nadziana na kulkę z żywicy z drugiej strony.

Fanatyczna wiara w magię jest poniekąd wrodzona każdemu Pitzantzarowi. Atmosfera magicznych sił towarzyszy mu od urodzenia, a nawet jeszcze i przed...

Trzeba go więc zidentyfikować, by móc nadać dziecku jego imię i totem. Po urodzeniu, od najmłodszych lat dziecko podlega różnym dla każdego członka szczepu, restrykcjom.

Wreszcie młody człowiek jest godny otrzymać churingę — kawałek wyrzeźbionego drzewa lub kamienia.

Wszystkie te sposoby służą do wyczarowania dla wroga choroby czy śmierci.

Do 10 roku życia dzieci pozostają pod opieką rodziców. Dopiero potem muszą pożegnać się ze swymi wiecznymi walcami i pokonywać ciężkie próby „wtajemniczenia”.

loda — to jego dusza, której musi strzec przez całe życie. „Dusze” członków danego szczepu spoczywają w specjalnie na ten cel wybranej grocie.

Pitzantzarowie nie mają oltarzy ani świątyni. Niemniej ich całe życie, każdy najbardziej codzienny krok jest kierowany przez magię wtajemniczonych.

przejawy jest największym bóstem dla ludzi z epoki kamienia. I nie tylko dla nich...

Jednakże ludzie z epoki kamienia nieczęsto goszczą przybyszów ery atomu. Sąsiedztwo wielkich pustyń — Gibson, Simpson i Victoria nie stwarza dogodnych warunków życia dla białych.

Do dziś jednak fauna i flora środkowej Australii są aż nazbyt ubogie.

Wreszcie młody człowiek jest godny otrzymać churingę — kawałek wyrzeźbionego drzewa lub kamienia.



Do 10 roku życia dzieci pozostają pod opieką rodziców. Dopiero potem muszą pożegnać się ze swymi wiecznymi walcami i pokonywać ciężkie próby „wtajemniczenia”.

znają oni ani rolnictwa, ani hodowli. Mówią między sobą posługując się często rękoma. Liczą na palcach ale nigdy nie zaglądają na teren rezerwatu.

W ogóle, przynajmniej trzeba, że Australijczycy mają sporo kłopotu ze swoimi dzikimi przodkami. Z początku próbowali dogadać się z nimi przez wojsko, potem chcieli ucywilizować ich przez misjonarzy.

Wg Paris Match Barbara Kudrewicz

Dzisiejszy numer

wykonał

zespół drukarski w składzie:

metrampaż — Antoni Paździor, tytułarze — Karol Buczyński, Jan Wojtkowiak i Aleksander Wawrzyniak.

W zaopatrzeniu „z metra” przygotujmy się do niedoborów

(Dokończenie ze str. 3)

kich i długich skarpet elastycznych. Także nowa produkcja elastycznych pończoch i kryształków nie zaspokoi jeszcze zapotrzebowania.

W zakresie koszul męskich nastąpi lepsze jak w ubiegłym roku pokrycie zapotrzebowania i to zarówno w produkcji z materiałów drukowanych jak popeliny i flaneli.

Największą trudnością, z jaką walczy WPHO, jest wydobycie od przemysłu odpowiednich wzorów. Na profilowanie wiosenno-letnie i jesienno-zimowe zjeżdżają się do Łodzi przedstawiciele wszystkich przedsiębiorstw handlu odzieżowego oraz zakładów pracy.

przednio modelom. Stąd do ostatniej niemal chwili, tj. do nadejścia transportu nie wiadomo jak będą się prezentowały nowe fasony.

Niezależnie od tych dwu instytucji o naszą odzież dba także Woj. Związek Spółdzielni Pracy, który dysponując na terenie naszego województwa kilkunastoma spółdzielniami konfekcyjnymi i lekcyjnymi dostarcza na rynek pewną ilość konfekcji.

Wywiad w lustrze

Nie jestem krakowianinem i dlatego niech mi będzie wolno wyjaśnić miłym Czytelnikom sytuację w której się jako autor znalazłem.

Są takie momenty — fachowcy nazywają je korelacjami psychofizycznymi — w których człowiek w podobnych okolicznościach zachowuje się podobnie. Tak właśnie ja znalazłem się w sytuacji dwóch ludzi. Dobrze znanego dr Pepuszkę z książeczki „Kraków Główny proszę wysiadać” nie muszę przedstawiać. Tak jak ów oświatowy doktor i ja znalazłem się w nocy, nie oczekiwany przez nikogo, bez mieszkania, a nawet bez polskich pieniędzy na dworcu.

dwugodzinnemu wyjaśnieniu (zegarek został jako poręczenie rachunku!) — znalazłem się w hotelu i uwręście zasnąłem.

Byłem równocześnie w sytuacji drugiego człowieka — muszę wyjaśnić skąd biorę przykład — pewnego berlińskiego publicysty, który kiedyś przyjechał do Pragi, a tamtejsze „Echo” nie wysłało po niego ani żadnej redaktorki z kwiatkami, ani reportera z prośbą o wywiad. Wtedy berlińczyk zatrzymał się przed lustrem i zrobił wywiad — sam ze sobą.

Podobnie i tutaj że mną proszę państwa. — Dzień dobry — ukłonił się mój redaktor w lustro równocześnie ze mną. — Proszę pana, pan jest Czechem, prawda? — Rzeczywiście pochodzi z Czechosłowacji ale

jestem Słowakiem. Jest w tym pewna różnica. Bawiliśmy się dosyć długo wymianą spostrzeżeń, że czeskie Tatry są na Słowacji, że czeskie buty są robione w słowackiej fabryce i czeski stylon jest ze Słwitu pod Tatrami.

— Czy zapoznał się pan już z życiem Krakowa? Odpowiedziałem poważnie w przeciwieństwie do niego: — Już na pierwszy rzut oka odczuwa się tu pewne zainteresowanie niektórymi aspektami życia Czechosłowacji. Rozpoczynając od woźnego, poprzez kelnera, a kończąc na czciogodnych obywatelach krakowskich, każdy chciałby kupić zaraz buciki lub korony (naturalnie w stosunku 1 do 2).

i mili, a zwłaszcza piękne i śmiałe są niektóre kobiety.

— Śmiała? — A tak, śmiała. Ani jedna nie spuści skromnie swych pięknych oczu pod spojrzeniem mężczyzny. — A może pan troszkę prowokował? — Nawet nie, po prostu czekałem na autobus PTTK na pl. św. Ducha, kiedy pewna sympatyczna pani zdradziła mi w ciągu pięciu minut, że domownicy przebywają na urlopie i zaproponowała mi pokazanie wnętrza krakowskiego mieszkania. — A może pozostaną panu z Krakowa i inne wrażenia? — Na pewno. Piękne są zielone Planty na których odbywają się prasówki emerytów i unoszące się nad Plantami fale wszystkich zapachów, poczynszu od kwiatów. — Mojemu przyjacielowi jest wyraźnie nieprzyjem-

nie. Zmienia temat rozmowy.

— Wasze zabytki są naprawdę piękne. Wiele się remontuje. — Historyczny charakter mają nawet rusztowania. — ??? — Widać po nich, że stoją już dość długo. — Pan lubi krytykować, nasi goście po większej części bywają o wiele grzeczniejsi. — Przepraszam, nie jestem gościem, jestem tutaj jako „dziki” turysta. — Przecież to jest przestępstwo, — roześmiał się złośliwie mój rozmówca. — Tego nie wiem, komendant milicji powiedział, że go to nie interesuje. — To mi pan szczęście. Z pewnością nie należy do przyjemności zostać odstawionym „ciupasem” do granicy. — Rzeczywiście, — uśmiechnąłem się. Pożegnaliśmy się serdecznie i równocześnie się kłaniając odeszliśmy od lustra. (L. U.)

13 Wtorek Heleny, Hipolita SIERPNIA

Idąc ulicami KRAKOWA

Niewesołe perspektywy

Jest w Krakowie przy ul. Wielickiej 22 niezwykły dom. Dopiero niedawno opiekę nad nim przejął MZBM po Wojskowym Rejonowym Zarządzie Kwaterunkowym, który się domem w ogóle nie zajmował. Jak osiadcza MZBM, realność ta przejęta została w stanie kompletnego zniszczenia i wymaga natychmiastowego remontu kapitalnego. Ale czytamy dalej to samo wyjaśnienie: „remont nie może być przeprowadzony w bieżącym ani w przyszłym roku, z uwagi na brak kredytów”.

Wesołe, co? Czyżby nasze władze komunalne wierzyły, że dopóki nie znajdą się kredyty na remont kapitalny, ściany i dach domu będą podtrzymywali święci anieli w ramach akcji cudów? (w)

Decydujcie sami

Przed kilku dniami Dyrekcja PSS („Północ”) zwróciła się do „Echa” w następującej sprawie.

Od dłuższego już czasu czynny był przed Dworcem

Kolejowym kiosk spożywczy PSS. Obecnie z uwagi na planowaną rozbudowę znajdującego się w pobliżu dworca autobusowego został on zlikwidowany. Dyrekcja PSS zwraca się więc za naszym pośrednictwem do mieszkańców Krakowa aby sami zdecydowali gdzie ustawić ów kiosk, gdyż w tym rejonie jest on niewątpliwie bardzo potrzebny, zwłaszcza że tysiące osób dziennie udaje się tą trasą na dworzec lub wychodzi z pociągu do miasta. Czekamy na Wasze listy. (aż)

REDAKUJE KOLEGIUM w składzie: Jacek Adolf, Olga Dubanowska, Maria Kwiatkowska, Zofia Lewartowska (z-ca red. naczk.), Janina Lovell, Czesław Morawet (sekretarz odpow.), Teresa Stanisławska (redaktor naczelny). REDAKCJA: ul. Wiślna 2, II p

Gdy telefonny milczą

Pracownicy Prez. R N m. Krakowa zamienili się w gońców

- Zmobilizowano taksówki Największe trudności w handlu

W słuchawce telefonicznej cięsa. Kiedyż do stu milionów fur bezcepek odezwie się ten sygnał! No tak, nie ma na co czekać — dopiero ponoć za parę tygodni...

Idziemy wobec tego liczyć schody w Radzie Narodowej m. Krakowa. W sekretariacie Prezydium ruch jak zwykle przy poniedziałku.

Pani Marysia Piatek, sekretarka, znajduje czas na krótką rozmowę.

Działają u nas tylko wewnętrzne aparaty. Na miasto trzeba iść sennym lub wysłać woźnych. W sobotę było prawdziwe urwanie głowy. Ale na pracę w sekretariacie częściowy brak łączności nie powinien wpłynąć hamująco. Gorzej chyba będzie w innych wydziałach.

Racjonalizatorzy Spółdzielczości mają pole do popisu oraz szanse na zdobycie cennych nagród

W I kwartale br. do Działu Techniki i Ruchu przy Woj. Związku Spółdzielni Pracy zgłoszono 42 wnioski racjonalizatorskie, z trzech gałęzi przemysłowych: metalowej, chemiczno-mineralnej i włókienniczo-odzieżowej. Dzieśnięć wniosków dotyczyło oszczędności czasu, 9 — oszczędności surowca, 17 — podwyższenia jakości produkcji, 2 — uruchomienia nowej produkcji, 1 — polepszenia warunków bhp.

Spółród wszystkich wniosków tylko jeden miał większe znaczenie. Projekt dotyczył wprowadzenia zmian w recepturze pasty do obuwia. Opracowany został przez T. Chudzikiewicza i pracowników Spółdzielni Inwalidzkiej „Pokój”. Zastosowanie projektu przyniesie 229.300 zł oszczędności w skali rocznej. Pozostałe wnioski racjonalizatorskie były drobniejsze, postulujące usprawnienia o znaczeniu lokalnym.

W II kwartale br. nastąpiły poważne zmiany w strukturze organizacyjnej spółdzielni. Zmiany te spowodowały z jednej strony — dużą ostrożność spółdzielni w ocenie realnej wartości zgłoszonych projektów, z drugiej — niechęć kierownictwa zakładów do racjonalizatorstwa. Finansowanie projektów odbywa się bowiem ze środków obrotowych spółdzielni.

W II kwartale br. Dział Techniki i Ruchu otrzymał 52 zgłoszenia racjonalizatorskie. Jednakże projekty te nie są osiągnięciem kolektywu lecz zaledwie garstką osób z kilku spółdzielni, które już poprzednio interesowały się wynalazczością. Większość spółdzielni natomiast nie włącza się do ruchu racjonalizatorskiego.

Wśród zgłoszonych wniosków nie było rewelacyjnych pomysłów, jednakże kilka z nich zasługuje na wyróżnienie. M. in. projekt inż. Koreckiego ze spółdzielni „Florina” produkcji imitacji zamzu z

polichloroku winylu; brygady robotniczo-inżynierskiej pod kier. J. Stankowskiego ze spółdzielni „Zjednoczenie” dotyczący wytłaczarki do przerobu odpadu z mas plastycznych oraz projekt inż. M. Fronta z Radiotechnicznej Spółdzielni Pracy dotyczący miniaturowej oraz elektronowej lampy błyskowej.

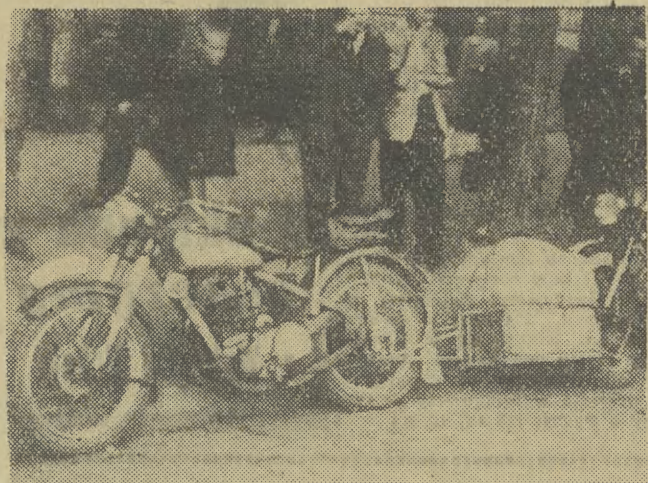
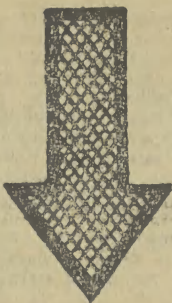
Wiele z tych projektów zostało już wprowadzonych do produkcji.

Komórka racjonalizacji przy Woj. Związku Spółdzielni Pracy jest jednoosobowa wskutek czego nie posiada możliwości częstych wizytacji w terenie (gdzie rozrzuconych jest 231 spółdzielnia) i włączenia aktywności do analizowania rozwoju wynalazczości. Oslabienie ruchu racjonalizatorskiego powoduje też brak środków finansowych na wypłaty reszty zaległych wynagrodzeń za projekty zgłoszone w poprzednim okresie. Na te fakty władze spółdzielni powinny zwrócić większą uwagę.

Celem zainteresowania spółdzielni wynalazczością w Woj.

Pojawiające się często w Krakowie czeskie motocykle wyposażone są w małe bagażniki na kółku. Wygodne i rozsądne urządzenie można by z powodzeniem przyswoić i naszym motorom.

Fot. J. Rumianowski



nicznego. Praktycznie wszystkie nasze przedsiębiorstwa handlowe podłączone są bowiem do centrali „2” i „5”.

Na okres przeceny musieliśmy wziąć taksówki z MPK — co będzie dziś, zobaczymy. Przecena została zakończona w niedzielę około godziny 4.30 rano.

— Czy brak łączności nie odbija się ujemnie na zaopatrzeniu Krakowa?

— Dla rozmów międzymiastowych korzystamy z aparatu „wecze”, mamy łączność z ministerstwem, z miastami wojewódzkimi — więc jeżeli chodzi o dostawy towarów do miasta nie przewidujemy trudności. Z łącznością w mieście jest rzeczywistość fatalnie. Obawiamy się nieco, że mogą wystąpić pewne lokalne zakłócenia w poszczególnych sklepach. Np. w sklepie jednoosobowym z pieczywem, w chwili gdy braknie towaru, trudno będzie uzyskać szybko dostawę dodatkową.

Opracowujemy listę kolejności podłączenia poszczególnych przedsiębiorstw i placówek. Najważniejszy jest handel spożywczy i on musi się znaleźć na pierwszym miejscu. (j)

Związku odbyła się odprawa z kierownikami placówek z przewodniczącymi rad nadzorczych. Omawiano tam wytyczne w sprawie rozwoju ruchu racjonalizatorskiego oraz zadania stojące przed spółdzielczością. Zwrócono uwagę na konieczność zapewnienia twórcom właściwego klimatu i pomocy, szybkiej realizacji pomysłów i szybkiego wynagrodzenia za projekty.

Ostatnio przygotowuje się Wojewódzki Konkurs Racjonalizatorski, który trwać będzie od 15 sierpnia do 30 października br. Hasło konkursu brzmi: „Podnieśmy jakość i estetykę naszych wyrobów, rozszerzymy asortyment produkcji”.

Racjonalizatorzy czekają wartościowe nagrody! Aparaty radiowe, fotograficzne, praktyki elektryczne, zegarki, teckizki, bezpłatne wozasy i inne oraz pełne wynagrodzenie za opracowanie projektu. Ponadto najbardziej aktywne kluby techniki i racjonalizacji otrzymają nagrody pieniężne od 1500 do 3000 tys. zł. (waś)

WOLANIE KRAKOWSKI

* Pokaz filmów dokumentalnych „Łowiciewo”, „Narodziny Zoo”, „Historia księżki” oraz „Artystyczna porcelana” — odbędzie się dziś o godz. 19 w Woj. Domu Kultury. Wstęp 1 zł.

* Przypominamy, iż Zarząd Okręgowy Towarzystwa Szkoły Świeckiej mieści się przy Placu Szczepańskim nr 8, II p. Sekretariat Zarządu czynny jest codziennie od godz. 9-11.

Mimo utrudnionych warunków Pogotowie MO działa

W skutek awarii aparatury na Poczcie łączność telefoniczna w mieście została poważnie utrudniona. Mimo tego Pogotowie MO działa.

Jak wiadomo pogotowie posiada numer 333-33, a więc można się na ten aparat dzwonić bezpośrednio z dzielnic będących w zasięgu nie uszkodzonych central, zaczynających się od „3” i „4”.

W rejonach, w których łączność telefoniczna stała się niemożliwa Komenda Miejska MO zarządziła wzmocnione patrole milicyjne. Odbywają również normalną służbę na mieście milicyjne radiowozy. W razie poważnego incydentu należy więc alarmować napotkanych funkcjonariuszy MO.

Ponadto na czas trwania awarii podłączono milicji prowizoryczne numery centrali 300-41, 42 i 43, po wykręceniu których można się połączyć z wszystkimi komendami i jednostkami MO.

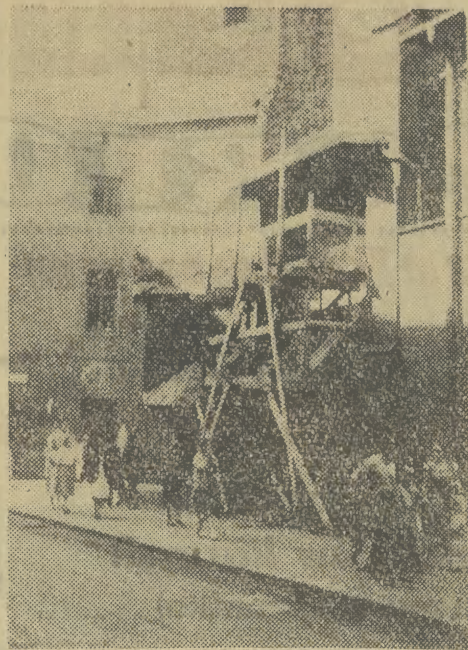
W każdym razie — jak nas poinformowano — od momentu przerwania normalnej łączności telefonicznej nas

Z kroniki MO

We wsi Budzyn w powiecie krakowskim ponosił śmierć na miejscu 40-letni kominiarz Kazimierz Szumik w chwili wykonywania swolch czynności. Przyczyną śmierci było porażenie prądem elektrycznym wskutek wadliwej budowy instalacji.

Zabawa 8-letniego Józka Marca stała się przyczyną wielkiego pożaru w Rożnowie w pow. nowosądeckim. Ogień zniszczył stodołę pełną zboża, będącą własnością Marcina Odelski oraz dom mieszkalny Tomasza Odelski. Straty wynoszą 250 tys. złotych.

W czasie rewizji domowej u Mariana Rumiana organa MO zakwestionowały 21 litrów wódki. Istnieje podejrzenie, że Rumian trudnił się od dłuższego czasu pokątną sprzedażą wódki i spirytusu. (mal)



Zabytkowe figury przy kościele św. Marzja uszkodzone swego czasu przez chuliganów — po renowacji — powrócą wkrótce na swe miejsce. Ustawiono już rusztowanie, niezbędne do ich umieszczenia.

Fot. J. Rumianowski

Co-Gdzie-Kiedy?

TEATRY

Nieczynne.

KINA

na wtorek 13 sierpnia 1957 APOLLO: godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Syn hrabiego Monte Christo”. UCIECHA: — godz. 16, 18, 20 „Fernand cowboy”. WANDA: g. 16, 18, 20 „Strach”. SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „Syn hrabiego Monte Christo”. CASINO: godz. 21 „Damski krakwiec”. CRACOVIA: godz. 21 „Urlop w Wenecji”. AMFITEATR: godz. 21 „Ostatnia walka Apacza”. WOLNOSC: godz. 15.45, 18, 20.15 „Dziwne życzenie p. Barda”. WRZOS: godz. 15.45, 18.00, 20.15 „Czarna tecka”. MŁODA GWARDIA: — godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Na rozdrożu”. KRAKUS: — godz. 16.00, 18.00, 20.00 „Skarb ka-

pitana Marlensa”. — SWIT: godz. 16, 18, 20 „Damski krakwiec”. SWIATOWID: godz. — 15.45, 18.00, 20.15 „La strada”. CHEMIK: godz. 19 „My dwójce”. ZWIĄZKOWIEC: godz. 17, 19 „Eskapada”. — DOM ŻOŁNIERZA: godz. 17.30, 20.00 „Pięcioraczki”. MIKRO: godz. 19.30 „Stawka o życie”.

WYSTAWY

MUZEUW LENINA, ul. Topolowa 5. Godz. 11-13. DOM MATEJKI, ul. Floriańska 41. MUZEUM SZOLAJSKICH, pl. Szczepański. Od godz. 9-15, „Pokaz tkanin, haftów i wyrobów z metali od w. XV do XVIII”. PALAC SZTUKI: Wystawa Okręgowa ZPAP. DOM PLASTYKÓW: „Wystawa prac Józefa Czapskiego”.

KWIZURY

POGOTOWIE MILICYJNE tel. 333-33. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 315-60, 315-61. STRAŻ POŻARNA: tel. 348-99. CHIRURGICZNY: I Klinika Chirurgiczna, Kopernika 40. POŁOŻNICZY: II Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM Prądnicka 37. NOWA HUTA: POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 422-22. — STRAŻ POŻARNA: tel. 433-33.

APTEKI

Mikołajska 4, Plac Matejki 2, Senatorska 5, Bronowice — Wyspiańskiego, Borek Fałęcki, Apteka w Nowej Hucie: Osiedle B-1, Ludowego Wojska Polskiego 28.

RADIO

na wtorek 13 sierpnia 1957 Godz. 16.50: Porady praktyczne dla kobiet. 17.05: Dziennik. 17.20: Śpiewa Gerard Spurray. 17.35: Aud. dla młodzieży. 17.50: Koncert zyczeń. — 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i Aktualności. 19.00: Audycja literacka. 19.20: „Magazyn muzyczny”. 20.00: Dziennik. 20.40: Walce Straussa. 20.50: Koncert symf. 22.15: Peter Camenzind — fragm. pow. H. Hessa. 22.35: Muzyka tan. 23.20: Martinu: Koncert na wiolonczelę z ork. 23.50: Wiadomości.

na środę 14 sierpnia 1957

Godz. 5.50: Gimnastyka. 6.00: Dziennik. 6.10: Melodie. 7.00: Dziennik. 7.10: Melodie taneczne i piosenki. 8.00: Wiadomości. 8.15: Koreańska muzyka ludowa. 8.30: Wiadomości. 8.36: Muzyka symf. 9.00: Dla dzieci młodzieży aud. 9.20: Koncert. 10.00: „Kierunek Paryż” fragm. pow. 10.20: Muzyka operowa. 11.00: „U przyjaźni”. 11.30: Orkiestry smyczkowe. — 12.04: Wiadomości. 15.10: Muzyka ludowa. 15.30: „Błękitna sztafeta”. 16.00: Wiadomości.

Ciekawostki

Urząd Stanu Cywilnego w Nowej Hucie zarejestrował w miesiącu sierpniu br. aż 117 zawartych małżeństw a tylko trzy sprawy rozwodowe.

Również korzystnie w tym miesiącu przedstawiali się proporcje urodzin i zgonów. Przyszło bowiem na świat, aż 102 najmłodszych obywateli Nowej Huty — zmarło natomiast tylko 16. (aż)

Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Włocławek 1.

Krakowianie otrzymają nową kawiarnię „Markiza”

W początkach września br. KZG „Kawiarnie” uruchomią przy ul. Długiej 38 nową kawiarnię pod nazwą „Markiza”. Lokal będzie dwupokojowy, ładnie urządzone, dobrze zaopatrzone w ciastka, kawę i inne napoje. (lw)

Po weryfikacji

Dyrekcja KZG „Kawiarnie” zakończyła weryfikację swych pracowników. „Egzaminowi” podlegało 260 osób. Ci, którzy nie posiadali wymaganych kwalifikacji zawodowych muszą je uzupełnić na kursach dla pracujących. (w)

echo SPORTOWE

Karkołomna jazda

krakowskiego automobilisty — Sobańskiego na etapie do Giżycka

Jugosłowianie „zarobili”
najmniej punktów karnych
(Od specjalnego wysłannika)

PIERWSZY etap trzeciej eliminacji XVIII samochodowych raidowych mistrzostw Polski mamy już za sobą. 358 km trasę z Olsztyna i z powrotem przez Mrągowo, Mikołajki, Elk, Olecko, Giżycko i Kętrzyn, ukończyło 62 zawodników.

— To był szczęśliwy etap, oczywiście dla nas — śmieje się na mecie: prezes Krakowskiego Automobilklubu pan Czapka, oraz zawodnik Osiniński.

Sukces polskich motorowodniaków w Bułgarii

W ZNANEJ miejscowości bułgarskiej, Warnie odbyły się międzynarodowe zawody w sportach motorowodnych. Na starcie stanęli również Polacy.

Odniesli oni piękny sukces, wygrywając zdecydowanie w klasyfikacji drużynowej, przed Bułgarią, Gorzej powiodło się specjalistom od wielobojowego morskiego. Polacy zajęli przedostatnie miejsce — 39 pkt., wyprzedzając tylko o 1 pkt. NRD. Zwyciężył ZSRR — 123 pkt., przed Bułgarią — 115,6 pkt., Chinami — 80 pkt. oraz Rumunią — 68 pkt.

„Makuś” Łącz sprawozdawcą telewizyjnym

WARSZAWSKA telewizja mimo niesprzyjającej pogody, przeprowadziła transmisję z meczu I ligi piłkarskiej Gwardia Warszawa—Wisła Kraków. Jednym ze sprawozdawców był popularny aktor Teatru Polskiego Marian Łącz, czołowy przed kilku laty piłkarz polski i reprezentant barw narodowych, zwany w środowisku piłkarskim „Makuś”.

— Oby tylko tak dalej — dodaje obecny przy rozmowie wiceprezes pan Grela. — Boję się jednak — ciągnie — że w silnej międzynarodowej obsadzie nasz zużyty już sprzęt zacznie się kruszyć na dalszych etapach, a wówczas nawet najlepsze umiejętności kierowcy niewiele pomogą.

Bardzo dużo racji mał pan Grela. Przekonałem się o tym na pierwszym etapie. Wczoraj bowiem (tj. w poniedziałek) jechałem jako pilot z zawodnikiem Sobańskim, startującym w piątej klasie specjalnej (Simca 8). Na 61 km., tuż przed miejscowością Mrągowo, przepaliły się w wozie przewody elektryczne i „wysiadła” instalacja. Staneliśmy bezradnie na szosie, miały nas wszystkie wozy, m. in. zagraniczne Mercedesy, Fiaty i przecudny wóz Porsche 1130.

Upływały cenne minuty, a wraz z nimi topniały szanse na przybycie na punkt kontroli czasu do Giżycka, w oznaczonym terminie.

I kiedy już tylko 3 minuty pozostały nam do regulaminowego wycofania z raidu, Sobański jakimś jemu tylko znanym sposobem naprawił elektryczność i silnik zaczął pracować. Pierwsza przeszkoda była za nami, ale teraz problem jak zdążyć na czas do Giżycka, kiedy defekt zabrał krakowianinowi godzinę i 18 min. Rozpoczęła się karkołomna jazda, walka z czasem. Na pokonanie 201 km pozostało bowiem tylko 2 godz. i 12 min. W raidzie samochodowym, gdzie trasa nie jest zamknięta dla ruchu i wiedzie wśród niezliczonych serpentyn i ostrych zakrętów, jest to osiągnięcie rzadko spotykane, jedynie na 1000 — jak się wyraził komandor raidu.

Na pełnym gazie mijaliśmy przędnię nad jeziorami położone wsiel i osiedla, podczas gdy wskazówka licznika dochodziła nieje-

dnokrotnie do cyfry 130. Najmniejszy moment nieuwagi groził katastrofą... Ale trud kierowcy nie poszedł na marne. Sztuka udało się i reprezentant Krakowa przyjechał do Giżycka na 17 sekund przed ostatecznym terminem.

Jednak w raidach najbardziej emocjonujące są próby techniczne sprawności kierowcy i przygotowania maszyny, jak próba zmiany kierunku, próba hamowania czy zwrotności. W tych klasach pokazują: Jugosłowianie, zawodnicy Krakowa i Warszawy. Natomiast stosunkowo słabo jadą reprezentanci NRD (jeden z nich wycofał się już).

Wyniki po pierwszym etapie drużynowo: 1) Jugosławia 13 pkt., 2) LPZ Warszawa 18 pkt., 3) Kraków II 39 pkt., 4) Kraków I 40 pkt. Z zawodników krakowskich w swoich klasach drugie miejsca zajmują: Cencora w klasie czwartej, Osiniński i Sobański w klasie piątej specjalnej oraz Śmigurowicz i Sochacki w klasie ósmej normalnej.

J. FRANDOFERT

Z myślą o sukcesach wybierają się wioślarze na mistrzostwa Europy

MNIĘSZYMI niż oczekiwano osiągnięciami szczytów się po sześciomiesięcznych wioślarskich mistrzostwach Europy polscy wioślarze. Kocerka, na którego liczyliśmy jak „na Zawiszę”, zajął dopiero III miejsce. Na V miejscu uplasowała się dwójka, a jedynym rodzyńkiem było wice-mistrzostwo, zdobyte przez czwórkę kobiet. Jak wypadną nasi reprezentanci na tegorocznych mistrzostwach w Duisburgu?

— Aspiracje mamy takie same jak przed rokiem, z tym, że chyba realizacja będzie tym razem pomyślniejsza — zapewnia nas sekretarz PZTW p. Cepek — twierdzenie to opieram na wynikach, uzyskiwanych przez nasze osady na regatach międzynarodowych w tym sezonie.

— Kto będzie reprezentować Polskę w Duisburgu?

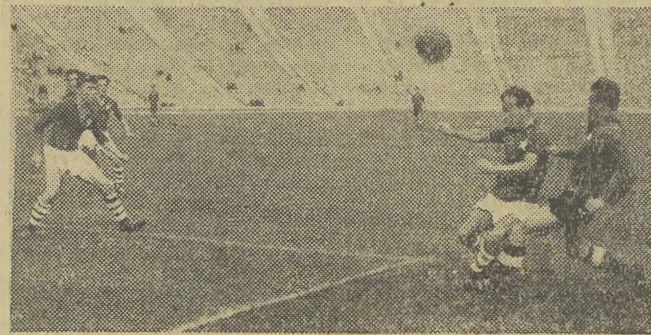
Osady przewidziane na wyjazd na mistrzostwa Europy przebywają obecnie na zgrupowaniu treningowym we Wrocławiu. Są tam:

Krótko — aktualnie

MECZ lekkoatletyczny Berlin—Poznań, rozegrany w Berlinie, wygrali gospodarze: w konkurencji kobiet 62:45, wśród mężczyzn 106:105. Na uwagę zasługują wyniki: Ciastowska (skok w dal) — 6,00 m, Jarzembowski i Baranowski (100 m) — 10,6 sek., Orywał (1500 m) — 3,51,7 min.

*

NA ZAWODACH lekkoatletycznych w Villmastrand w Finlandii, Sidlo wygrał rzut oszczepem wynikiem 79,37 m. Janke (NRD) zwyciężył na 5 tys. m — 14,08 min., a Anglik Johnson wygrał bieg na 800 m — 1,48,8 min. Skok w dal wygrał Fin Valkama — 7,64 m.

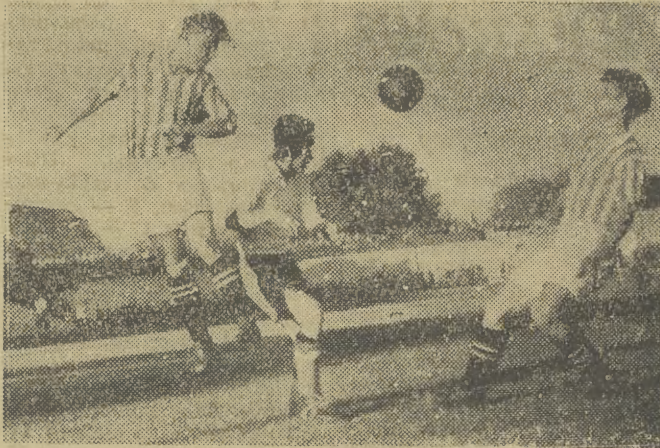


Feliks i Opoka inicjują jeden z ataków podczas meczu piłkarskiego Cracovia — AKS Chorzów. Fot. W. Pawłowski

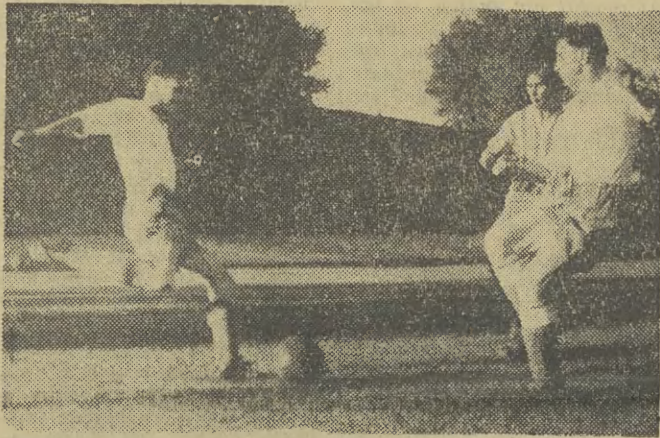
Fragment meczu piłkarskiego rozegranego w Warszawie między Wisłą Kraków a Gwardią warszawską o mistrzostwo I ligi. (Fot. CAF)

foto

Z niedzielnych meczów piłkarskich



Fragment meczu piłkarskiego rozegranego w Warszawie między Wisłą Kraków a Gwardią warszawską o mistrzostwo I ligi. (Fot. CAF)



Za tydzień start do XIV Tour de Pologne

Jeden z momentów pod bramką chorzowian na meczu AKS — Cracovia. Fot. W. Pawłowski

W ekipach zagranicznych zobaczymy znajomych z Wyciągów Pokoju

SZEREG państw podało już składy swych drużyn, w jakich będą startować w tegorocznym XIV „Tour de Pologne”. Ze względu na kolizje terminów WDP z kolarzkimi mistrzostwami świata, reprezentacje wielu krajów nie będą najsilniejsze. Anglicy awizowali przysłanie zespołu: G. Taylor, R. Mac Neil, D. Evans, Ch. Mather, J. Ryan i G. O'Brien. Z kolarzy tych bardziej znany jest Mac Neil, który uczestniczył w tegorocznym Wyciągu Pokoju.

Austria przysłała do Polski następującą piątkę: Deutsch, Friedbacher, Reisinger, Mueller i Blum. Trzech z tych zawodników, a mianowicie — Deutsch, Reisinger i Mueller, startowało w Wyciągach Pokoju, z tym, że ostatni z nich uczestniczył w tegorocznym jubileuszowym.

Słabszą niż oczekiwano reprezentację przysłała na „Tour de Pologne” Jugosławia. W skład ekipy jugosłowiańskiej wchodzi: Vuksan, Cvejn, Ciger, Jugo i Blagojevic. Dwaj pierwsi startowali w barwach swego kraju w X Wyciągu Pokoju, natomiast znani kolarze jugosłowiańscy: Petrovic, Levacic i Bajc do Polski nie przyjadą, ponieważ uczestniczą w mistrzostwach świata w Brukseli.

Jako pierwsi, już 16 bm, przyjadą do Warszawy Anglicy. Dwa dni później przyjadą kolarze Belgii i Austrii, a 19 bm, spodziewani są Jugosłowianie i reprezentanci NRD.

Pokiwiała głową i dodała: — Ten kulawy też się za bardzo nie przejmował. I siostrzeniec też nie. Jeszcze sobie podpłót w knajpie na rogu, zanim wsiadli do samochodu.

— Przed samym pogrzebem? — Nie, zaraz jak się córka dowiedziała o śmierci, to on ją tu przywołał i ona popłakała trochę przy nieboszczce. Chciała podobno zostać, ale ten młody naglił, żeby jechała. Opowiadała mi Mrs. Brooks, ta do której należy szynk.

Adams pożegnał gadatliwą niewiastę i korzystając z jej wskazówki udał się także do baru Mrs. Brooks, ale tylko na jeden kieliszek i miłą pogawędkę.

Po powrocie do Londynu poszedł zaraz do mieszkania miss Hook. Okazało się jednak, że nie było jej tam już od piątku rano.

Potem zalał dwa telefony i niezadługo dzwonił już do drzwi eleganckiego mieszkania nieopodal Park Lane. Nie miał jednak szczęścia tego dnia. Służący poinformował go, że Mr Harry Hampton wyszedł i nie wiadomo, kiedy powróci. Adams poczęstował służącego papierosem i okazało się wtedy, że Brink właśnie najbardziej lubi Playersy, a jego chlebodawca, jak na złość, pali tylko papierosy amerykańskie.

Zawiazła się koleżeńska pogawędka. Adams przyznał się, że służył w stajniach wyciągowych i chwilowo jest bez zajęcia. Ma list polecający od lorda Thornaby i liczy na protekcję Mr. Hamptona, żeby się dostać na posadę do Godwella, gdzie Mr Hampton podobno postawił swego wierzchowca.

Służący nazwiskiem Brink poradził Adamsowi, żeby przyszedł raz jeszcze nazajutro o dziesiątej przed południem. A tymczasem dobrze zrobił, jeżeli rozejrzy się n'by od niechcenia w stajni Godwella. Będzie wiedział, czy tam kogoś potrzebują. To duża stajnia, a właściciel lubi dobrze zbudowanych masztalerzy o dobrej prezencji, więc może coś z tego wyjdzie.

Z kolei pojechał więc Adams autobusem do wyżej wymienionej stajni. Okazało się, że na razie nikogo tam nie przyjmują. Ale kierownik zapisał sobie adres kandydata i odnotował referencje na wszelki wypadek.

Adams bardzo lubił konie i znał się na nich. Obejrzał te, które stały w stajni i jakoś tak się złożyło, że zanim stamtąd wyszedł, wiedział już, iż we czwartek rano Mr Harry Hampton jeździł na swym gniadym Hidalgu na spacer między dziedziwą i pierwszą w towarzystwie dwóch innych gentlemanów, należących tak samo jak on do klubu „Aerodrome” i których konie też znajdują się w stajni Godwella.

Na tym zakończyły się wycieczki Adamsa, po czym wrócił on do swej bazy operacyjnej, którą stanowiło mieszkanie wysokiego, siwiejącego pana.

Podczas gdy Adams słuchał opowiadania sąsiadki pani Katerzyny Hook i rozmawiał z Mrs. Brooks, właścicielką szynku, Jarrell i Barrett oglądali film z Leslie Howard w kinie „Gaumont”.

Należałoby raczej powiedzieć, że patrzyli na ekran, ponieważ z treści filmu niezbyt dokładnie zdawali sobie sprawę. Każdy z nich wciąż rozważał ostatnie zdarzenia, chociaż obaj starali się od nich oderwać.

M. Adogan PORWANIE WE MGLE

(35) Barrett nie zauważył obecności swojej żony i po skończonym seansie wyszedł za Jarrellem w zamysleniu.

— Co zamierzasz teraz robić? — zapytał przyjaciela, kiedy znaleźli się na ulicy.

— Za pół godziny naznaczono mi spotkanie, więc będę musiał pożegnać cię — odrzekł Roy.

— Widzę, że jesteś z czegoś niezadowolony. Albo po prostu gnębi cię ta zagadka.

— Znowu nie zauważyłem tego, czego miałem prawo się spodziewać. To już trzeci raz — stwierdził Jarrell. — Zastanawia mnie to, ale może to i lepiej. Kiedy się człowiek potknie, może dostrzec pod nogami, coś, na co w przeciwnym razie nie zwróciłby uwagi.

— Jesteś nader enigmatyczny.

— Nie umiem myśleć i kombinować głośno, kiedy rozgrywam trudną partię szachów.

— Jutro jest niedziela, banki będą zamknięte. Może byś pojechał ze mną do Meadows choć na kilka godzin?

— Nie będę miał na to czasu.

— Postaraj się. Może uda mi się ściągnąć również Cecylię. W Londynie i tak nic więcej nie zjemy przed poniedziałkiem, a tam urządzilibyśmy naradę we trójkę. Może wyłoniłby się z niej jakiś pomysł. Bo mnie zależy nie tylko na tym, żeby odzyskać Lionela. Chciałbym koniecznie unieszkodliwić złoczyńców. Choć na to nie wyglądam i może ci się zdawać, że się niczym nie zajmuję, w rzeczywistości wciąż myślę, jakby się można dobrać do skóry tym szubrawcom.

— Zapewnił cię, że i ja także. Właśnie dlatego nie mogę ci obiecać, że przyjadę do Meadows. Ale nie jest to wykluczone, będę się starał — dodał Jarrell zęgnając przyjaciela. — Zatelefonuj, gdyby miss Hook dała znać o sobie.

(Dalszy ciąg nastąpi)